



Sygn. akt III UK 100/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania W. D.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we W.

o prawo do emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 marca 2019 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**1. uchyła zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu
Okręgowego we W. z dnia 15 lutego 2017 r., sygn. akt VIII U [...],
oddalając odwołanie,**

**2. odstępuje od obciążania odwołującego się kosztami
zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu
kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 14 listopada 2016 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie Oddział we W. odmówił wnioskodawcy W. D. prawa do emerytury. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że do dnia 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił on wymaganego 15-letniego okres pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy we W. wyrokiem z dnia 15 lutego 2017 r., sygn. akt VIII U [...], zmienił decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia 1 sierpnia 2016 r. Sąd ustalił, że wnioskodawca, urodzony 27 czerwca 1955 r., w okresie od 1 października 1979 r. do 30 kwietnia 1994 r. był zatrudniony w Gospodarstwie Hodowli Roślin Skarbu Państwa K. - [...]. Następnie, w okresie od 1 maja 1994 r. do 30 kwietnia 1997 r. w P. Sp. z o.o., zaś od 1 maja 1997 r. do 25 sierpnia 1997 r. w Gospodarstwie Rolnym w C. [...] s.c. Wnioskodawca nie przebywał wówczas na długotrwałych zwolnieniach lekarskich oraz urlopie bezpłatnym. Przez cały wskazany wyżej okres (tj. od 1 października 1979 r. do 25 sierpnia 1997 r.) wnioskodawca faktycznie świadczył pracę w tym samym miejscu, a w związku z przekształceniami na przestrzeni lat zmianie ulegał jego pracodawca. W tym czasie niezmiennie świadczył pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku traktorzysty. Co do zasady pracował 8 godzin dziennie, jednakże w okresie żniw lub wykopków pracował nawet po 12-16 godzin dziennie. Wnioskodawca był kierowcą dużych ciągników kołowych marki [...] z naczepami. Do ciągników doczepiano również maszyny rolnicze, np. siewnik, brony, kultywator, pług. Do zadań wnioskodawcy należało także przeprowadzanie oprysków na polach. W okresie zimowym jako traktorzysta zajmował się dowozem pokarmu dla zwierząt, wywozem nieczystości z obory, transportem zboża i mleka. W świadectwie pracy z dnia 26 sierpnia 1997 r. wystawionym przez Gospodarstwo Rolne w C. [...] s.c. stwierdzono, że wnioskodawca w okresie od 1 października 1979 r. do 25 sierpnia 1997 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku traktorzysty. Z kolei w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (dokument ZUS Rp-7) wystawionym przez Gospodarstwo Rolne w C. [...] s.c. w dniu 28 lutego 2003 r. wskazano, że wnioskodawca w okresie od 1 maja 1994 r.

do 25 sierpnia 1997 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownik produkcyjny (traktorzysta). Ponadto, w dniu 14 czerwca 2004 r. Hodowla Roślin Rolniczych [...] Sp. z o.o. w K. wystawiła świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, w którym zaświadczyła, że w wnioskodawca był jej pracownikiem w okresie od 1 października 1979 r. do 25 sierpnia 1997 r. i przez cały wskazany okres stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace na stanowisku traktorzysty, wymienionym w wykazie A, dział VIII poz. 3 pkt 1 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.). Z uwagi na brak akt pracowniczych wnioskodawcy z lat 1979-1997 archiwum zakładowe Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy we W. odmówiło wystawienia świadectwa wykonywania przez wnioskodawcę prac w szczególnych warunkach.

Sąd ocenił, że zeznania świadków i wnioskodawcy, a także świadectwa pracy znajdujące się w aktach emerytalnych oraz przedłożone przez wnioskodawcę w toku sprawy są wystarczającym dowodem, aby stwierdzić, że praca świadczona przez wnioskodawcę w okresie od 1 października 1979 r. do 25 sierpnia 1997 r., była pracą w szczególnych warunkach. Uznał zatem, że wnioskodawca spełnia wszystkie warunki prawa do emerytury.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 11 października 2017 r., sygn. akt AUa [...], oddalił apelację organu rentowego od powyższego wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń i ich właściwej oceny prawnej. Odnosząc się do zarzutu organu rentowego, że Sąd Okręgowy naruszył zasadę branżowości wynikającą z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., Sąd Apelacyjny wskazał, że sam ustawodawca wykazał się niekonsekwencją, wymieniając w dziale VIII pkt. 3, obok ciągników i pojazdów gąsienicowych, kombajny. Te ostatnie, zdaniem Sądu, są wyłącznie używane do prac polowych w rolnictwie z krótką możliwością przemieszczania się po drogach publicznych. Sąd wskazał ponadto, że wieloletnia praktyka orzecznicza prace kierowców ciągników w rolnictwie uznawała za prace w szczególnych warunkach. Podobna

sytuacja miała miejsce w przypadku kierowców karetek pogotowia, a więc pojazdów uprzywilejowanych, a zatrudnionych w służbie zdrowia. Sąd Apelacyjny, oceniając zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków i samego wnioskodawcy, uznał, że wnioskodawca poza okresem spiętrzenia prac polowych wiosennych, jesiennych i żniwnych, pracował głównie przemieszczając się po drogach publicznych.

Wyrok Sądu Apelacyjnego organ rentowy zaskarżył w całości. Zarzucono naruszenie prawa materialnego, to jest:

1) art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.; dalej ustawa emerytalna) oraz § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a także stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia wykazu A, działu VIII, poz. 3 przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika rolniczego, zatrudnionego przy pracach polowych w Gospodarstwie Hodowli Roślin Skarbu Państwa w K. - [...], P. Sp. z o.o., Gospodarstwie Rolnym w C. [...] s.c., a zatem w branży rolniczej, jest pracą w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A, dziale VIII dotyczącym transportu i łączności pod poz. 3, gdzie wskazano prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych;

2) art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że wnioskodawca spełnił wszystkie warunki nabycia prawa do emerytury, w tym legitymuje się wymaganym stażem pracy w szczególnych warunkach wymienionej w wykazie A, dziale VIII, poz. 3 (prace kierowców ciągników) stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., podczas gdy charakter pracy wnioskodawcy nie daje podstaw do uzyskania prawa do tzw. emerytury wcześniejszej;

Zarzucono również naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, to jest:

3) art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej, który

wskazywał, że wnioskodawca nie spełnia warunków przyznania prawa do emerytury wymienionych w art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 2 i § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.;

4) art. 382 k.p.c. przez nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny całości materiału dowodowego zebranego w sprawie i bezpodstawne uznanie, że wnioskodawca w okresach spornych wykonywał pracę w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A, dziale VIII, poz. 3.

Skarżący uzasadnił wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, to jest art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy emerytalnej oraz § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz przepisów wykazu A stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia wyodrębniającego poszczególne prace w sposób branżowo-stanowiskowy, w tym w szczególności działu VIII, poz. 3, gdzie wymieniono konkretne stanowiska przypisane danej branży. Ponadto, zdaniem skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego [...] w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego we W. z dnia 15 lutego 2017 r. i oddalenie odwołania oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu [...] wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest oparta na zarzutach sformułowanych w ramach obu przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego podstaw zaskarżenia (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Dlatego w pierwszej kolejności Sąd Najwyższy uznaje za zasadne odniesienie się do podniesionego w tej skardze zarzutu naruszenia przepisów postępowania.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. trzeba przypomnieć, że zgodnie z jego brzmieniem, sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, a o naruszeniu tego przepisu możemy mówić wtedy, gdy sąd drugiej instancji, mimo przeprowadzonego przez siebie postępowania dowodowego, orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swoje merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; z dnia 8 czerwca 2000 r., V CKN 1237/00, LEX nr 52389; z dnia 26 października 2000 r., II CKN 302/00, LEX nr 533919; z dnia 23 sierpnia 2001 r., II CKN 87/99, niepublikowany; z dnia 23 października 2007 r., II CSK 309/07, LEX nr 368455; z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 14 kwietnia 1999 r., II UKN 559/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 442 (notka); z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 152/00, OSNAPiUS 2002 nr 16, poz. 393; z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 229/04, niepublikowany). Taka sytuacja nie występuje wszakże w okolicznościach niniejszej sprawy. Sąd drugiej instancji (który nie uzupełniał postępowania dowodowego) uwzględnił bowiem cały materiał dowodowy zebrany przez Sąd pierwszej instancji, a więc to, że skarżący w spornym okresie wykonywał (za pomocą traktora) prace polowe i transportowe. Skarżący, formułując ten zarzut, w istocie nie skonkretyzował go, ograniczając się do ogólnikowego stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny nie poddał analizie całości zebranych dowodów, a dokonał ustaleń „na wybiórco i błędnie wybranym przez siebie fragmencie zgromadzonych w sprawie dowodów”. Podkreślić przy tym należy, że błędna kwalifikacja prawna spornego okresu jako okresu pracy w warunkach szczególnych nie mieści się w zarzucie naruszenia art. 382 k.p.c., bowiem dotyczy sfery prawa, a nie faktów, w związku z tym może być rozpatrywana w ramach zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego.

Z kolei zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. W przepisie tym chodzi o zasady dotyczące

czasu orzekania, które mają za zadanie określenie momentu właściwego dla oceny stanu sprawy przez sąd przy wydaniu wyroku (zasada aktualności), stan sprawy może bowiem w toku procesu ulegać zmianom. „Stanem rzeczy” w rozumieniu tego przepisu są więc zarówno okoliczności faktyczne sprawy, jak i przepisy prawa, na podstawie których ma być wydane rozstrzygnięcie (ich zmiana pomiędzy wytoczeniem powództwa a zamknięciem rozprawy). Niezasadnie zatem skarżący upatruje naruszenia tego przepisu w błędnej subsumcji stanu faktycznego pod normy prawa materialnego. O naruszeniu art. 316 § 1 k.p.c. można mówić wówczas, gdy wydając orzeczenie, sąd nie uwzględnił między innymi zmiany stanu faktycznego zaistniałej w toku postępowania apelacyjnego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2017 r., III UK 259/16, LEX nr 2408310). Biorąc powyższe pod uwagę, zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie są uzasadnione.

Przechodząc do rozpatrzenia zarzutów podniesionych w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie jednolicie przyjmuje, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem przepisów rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane

w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości lub uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to różnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby różnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499;

z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16, LEX nr 2428257; z dnia 18 kwietnia 2018 r., III UK 63/17, LEX nr 2555729).

Należy podkreślić, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwała się jednolite stanowisko, że praca kierowcy ciągnika w transporcie (wykaz A, dział VIII poz. 3) i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 131/15, LEX nr 2057631; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15; LEX nr 2252207; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252207; z dnia 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z dnia 25 kwietnia 2017 r., II UK 177/16, LEX nr 2306373; z dnia 17 maja 2017 r., III UK 122/16, LEX nr 2321922; z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 166/16, LEX nr 2349406; z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 169/16, LEX nr 233231; z dnia 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16, LEX nr 2390696; z dnia 5 października 2017 r., II UK 436/16, LEX nr 2390730; z dnia 18 stycznia 2018 r., I UK 522/16, LEX nr 2483355; z dnia 7 marca 2018 r., I UK 15/17, LEX nr 2488091; z dnia 18 kwietnia 2018 r., II UK 64/17, LEX nr 2488694).

Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2018 r., II UK 409/17 (LEX nr 2607270), umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII – „w transporcie i łączności” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia takiego pojazdu, lecz z faktem jego prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych, których nie ma - jak uznał ustawodawca - przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe i przemieszczanie się po polnych drogach. Uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że

należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe, które byłyby tożsame z zadaniami branży transportowej. Prace uznane za wykonywane w szczególnych warunkach bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas, gdy wykonuje on przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe (np. sieje, orze, nawozi, spulchnia glebę, wykonuje opryski, sieje nawozy, rozrzuca obornik itp.). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16 (niepublikowany) stwierdził, że „pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika, a nie praca traktorzysty. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A, dział VIII, poz. 3, to nie są zasadniczo ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicze przeznaczenie. Zgodnie z ustawą z dnia 1 lutego 1983 r. - Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był więc przeznaczony do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o

specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych. Kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Kółek Rolniczych, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach”.

Błędnie jest zatem założenie, które zdaje się wynikać z argumentacji Sądu Apelacyjnego, że praca traktorzysty, utożsamiona przez Sąd Apelacyjny z pracą kierowcy ciągnika, mieści się w wykazie A, dziale VIII „w transporcie i łączności”. O ile można się zgodzić ze stanowiskiem, że prace transportowe za pomocą ciągnika rolniczego (traktora) można zaliczyć do wykonywanej w transporcie pracy w warunkach szczególnych (pod warunkiem, że były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy i polegały na przemieszczaniu pojazdu na drogach publicznych), a zatem do pracy objętej działem VIII, poz. 3 wykazu A (mimo że nie były wykonywane w przedsiębiorstwie transportowym), o tyle nie ma podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie. W związku z powyższym, konieczne jest oddzielenie prac polowych od pracy typowo transportowej. W konsekwencji, ponieważ wnioskodawca w spornym okresie (od 1 października 1979 r. do 25 sierpnia 1997 r.) - poza okresem zimowym – wykonywał typowe prace polowe (przez 8 miesięcy w roku), to po odjęciu tych okresów pozostały okres pracy nie daje wyniku 15 lat.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. i art. 102 k.p.c. orzekł jak w sentencji.